

# Gazeta Gdańska

8 stron - rok XLVI

cena 10 fen.

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY —  
DZIEŃ KOCIEWSKI — DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA —  
DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — DZIEŃ KUJAW — GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.296.

## Echa krwawej masakry w Domu św. Józefa w Gdańsku Z dziesiątków osób rannych jedna zmarła

W sprawie krwawych porachunków partyjnych w t. zw. Domu św. Józefa w Gdańsku, o których donosiliśmy w ostatnim numerze naszego pisma, policja gdańska wydała komunikat urzędowy następującej treści:

„W piątek wieczorem w Domu św. Józefa przy ul. Töpfergasse odbyło się zebranie grupy miejscowej Środmieście niemiecko-narodowej partii ludowej, podczas którego doszło do rękoczynów w większych rozmiarach. Dotychczasowe wyniki dochodzeń policyjnych wykazują, że podczas zebrania zakłócono spokój, zakończony na krótko przed zamknięciem zebrania tumultem i bójką.

Uczestnicy zebrania bili się wzajemnie palcami gumowymi, kółkami, rękami granatami ćwiczebnymi z drzewa, kufkami do piwa itd., przeważnie kilka osób doznało po części poważnego okaleczenia.

Ścisła liczba rannych nie została jeszcze ustalona, ponieważ poważna część lekko rannych udała się do domu. W szpitalach znajduje się obecnie jeszcze 8 osób. Jedną z tych osób, członek organizacji narodowo-socjalistycznej, który zraniony został cięciem noża w głowę i doznał poważnych obrażeń wewnętrznych, zmarł na skutek tych ran w szpitalu miejskim.

W samym lokalu wyrażono wielkie szkody rzeczowe. Policji udało się jednak wkrótce zaprowadzić spokój i porządek. Celem wyjaśnienia przyczyny zajść utworzono specjalną komendę przy prezydium policji, która podjęła już energiczne dochodzenia. Należy już obecnie stwierdzić, że w sali znajdowała się silna straż porządkowa, która w bóje wzięła czynny udział.

Urzędowy komunikat policyjny uzupełniły sobotnie gdańskie dzienniki niemieckie, wychodzące w godzinach południowych, jak „Vorposten“, „Danziger Neueste Nachrichten“ i „Danziger Volkszeitung“ szeregiem szczegółów. Na podstawie tych źródeł, jak i relacji uczestników zebrania, krwawa bijatyka w sali św. Józefa miała przebieg następujący:

Zebranie nacjonalistów niemieckich, w którym wzięli tłumnie udział członkowie tej partii, wypełniając szereg sal, zakończono odśpiewaniem jednej zwrotki narodowego hymnu niemieckiego, potem uczestnicy zebrania skierowali się do wyjścia. W chwili, gdy czoło opuszczających salę znalazło się na parterze (sala mieści się na pierwszym piętrze) zaatakowane zostało przez grupę, złożoną z kilkunastu młodych mężczyzn, uzbrojonych w pałki gumowe, kastety i ćwiczebne granaty ręczne. Grupa ta wtargnęła na klatkę schodową od strony ulicy. Równocześnie rezerwa tej grupy zasypała z ulicy gradem kamieni okna sali, wybijając w nich wszystkie szyby. Trzecia grupa napastników wtargnęła w tym samym czasie na salę przez toaletę męską restauracji, połączonej ze salą. Do toalety dostała się ta grupa dachem. Natarcie wszystkich trzech grup nastąpiło jednocześnie, wywołując panikę wśród uczestników zebrania, którym odcięto wszystkie drogi odwrotu.

Masakra, podczas której rozgrywały się sceny dantejskie (w zebraniu wzięła udział duża ilość starców i kobiet) trwała przez kilkanaście minut, dając w wyniku około 50 osób mniej lub więcej rannych. Rozumie się, że ten i ów z napadniętych usiłował się bronić to też nie dziwnego, że

wśród rannych znaleźli się i napastnicy. Jeden z nich, nazwiskiem Guenther Deskowski, członek hitlerowskiego oddziału szturmowego, zmarł wkrótce po przewiezieniu go do szpitala.

Po zjawieniu się policji na miejscu masakry, napastnicy szybko ułotnili się, porzucając rannych towarzyszy. Osoby ciężiej ranne opatrzyli zawezwani lekarze. Lżej rannymi zaopiekowały się rodziny, wobec czego trudno ustalić ścisłą cyfrę osób rannych podczas bójki.

Wkrótce po zaprowadzeniu jakiegoś takiego porządku przez policję, na ul. Töpfergasse wmaszerował z antyżydowską pieśnią na ustach umundurowany oddział hitlerowski, złożony z kilkudziesięciu osób, który następnie przeszedł przyległymi ulicami, uprzyjemniając sobie marsz głośnym śpiewem pieśni bojowych.

Prawdopodobnie ten sam oddział obsadził potem chodniki uliczne, spędzając przechodniów na jezdnie.

Należy dodać, że tłumy zgromadzone pod Domem św. Józefa bezpośrednio po masakrze, jak i tłumy przechodniów, które w sobotę i niedzielę przeciągnęły w dziesiątkach tysięcy ul. Töpfergasse, wyrażały jawnie swe sympatie napadniętym. Nie-

przychylny nastrój ludności dla napastników ujawnił się również w bardzo skąpem (mimo wielkiego nacisku funkcjonariuszów partii) flagowaniu żałobnym, zarządzonym na sobotę i niedzielę przez gauleitera Forstera, z okazji tragicznej śmierci S. A.-Manna Guenthera Deskowskiego, funkcjonariusza wydawnictwa organu partii hitlerowskiej, „Der Danziger Vorposten“.

Z przebiegu krwawej masakry na zebraniu nacjonalistów niemieckich wynika, że napastnicy stanowili formację zorganizowaną, doskonale zdyscyplinowaną i działającą pod jednolitym kierownictwem, które plan napaści obmyśliło i przeprowadziło w najdrobniejszych szczegółach. Kierownictwo to przeliczyło się tylko w jednym, a mianowicie nie doceniło wartości przysłówia: kto sieje wiatr, zbiera burzę!

Wobec tragicznej ofiary krwawych porachunków partyjnych, S. A.-Manna Guenthera Deskowskiego, nie będzie można uniknąć (jak to praktykowano w podobnych wypadkach) następstw prawnych, które — jak donosi prasa niemiecka — oparły się już o najwyższą instancję Wolnego Miasta — Wysokiego Komisarza Li-gi Narodów w Gdańsku.

## Eskadnę samolotów dla wojska ofiaruje Zw. Zawodowy Pracowników Lotnictwa

Warszawa, 14. 6. (PAT.) Dziś obradował 8-my walny zjazd Związku Zawodowego Pracowników Lotnictwa w Polsce.

Po zagajeniu obrad obecni złożyli hołd pamięci Marszałka Piłsudskiego, poczem powzięli uchwałę, mocą której pracownicy lotnictwa w Polsce zobowiązują się do wybudowania własnym kosztem i pracą i ofiarowania wojsku eskadry samolotów.

Po wysłaniu depezy hołdowniczych do P. Prezydenta R. P., Rządu i władz, przemówienia powitalne wygłosili: szef Departamentu Aeronautyki M. S. Wojsk gen. L. Rayski, oraz w imieniu Ministra Opieki Społecznej radca Wróblewski.

Po posiedzeniu inauguracyjnym uczestnicy zjazdu złożyli więncze na Grobie Nieznanego Żołnierza i przed pomnikiem lotnika.

## Strajk w Gdyni zlikwidowany na podstawie orzeczenia komisji rozjemczej

Strajk w Gdyni został dziś w niedzielę zlikwidowany. Likwidację strajku poprzedziły narady u Komisarza Rządu, inspektora pracy i przemysłowców, prowadzone z przedstawicielami organizacji robotniczych.

Po tych konferencjach odbyło się dziś zebranie komitetu strajkowego. Na zebraniu tem zapadła jednomyślna uchwała o likwidacji strajku na podstawie warunków płacy i pracy przewidzianych orzeczeniem, wydanym przez komisję pojednawczo-rozjemczą.

Powzięte uchwały o likwidacji wywołały odprężenie sytuacji i uspokojenie umysłów w społeczeństwie.

Należy z uznaniem i ze zrozumieniem odnieść się do tych robotników, którzy powodowani rozumą i względami na dobro Państwa i dobro samych robotników nie poszli na lep wysłanników Kominternu.

W ten sposób cała sprawa wyjaśniła się i robotnicy w poniedziałek przystę-

pują do pracy.

W dniu wczorajszym odbyło się również zgromadzenie robotników portowych (olejarni i łuszczarni), na którym po zreferowaniu sytuacji postanowiono jednomyślnie nie przystępować do strajku, natomiast uchwalono ofiarować 4-godzinny zarobek na rzecz obrony aresztowanych i pomocy materialnej dla rodzin ofiar tragicznych zajść 9 czerwca.

## Rząd szwedzki podał się do dymisji

Sztokholm, 14. 6. (PAT.) Riksdag odrzucił wniosek rządowy o zwiększenie zapomóg dla starców w miejscowościach, w których panuje specjalna drożyzna. Przyjęcie tego wniosku rząd stawał jako kwestję zaufania. Po zapoznaniu się z wynikiem głosowania prezes rady ministrów oświadczył, że dymisja rządu będzie przedstawiona królowi prawdopodobnie w poniedziałek rano.

## Do Gdyni przybywa ekspedycja naukowiec-filmowa

W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie do Gdyni angielskiego jachtu „Rosalind“, na którym znajduje się ekspedycja naukowo-filmowa, odbywająca z ramienia jednego ze szkockich towarzystw naukowych podróż dookoła świata. Ekspedycja wykonywa w drodze zdjęcia filmowe, które służyć będą dla celów naukowo-dydaktycznych. Na czele ekspedycji stoi p. J. C. Elder.

Ekspedycja poczyni szereg zdjęć filmowych w Gdyni, w porcie i w mieście, poczem uda się w głąb Polski celem dokonania dalszych zdjęć w różnych okolicach kraju.

## Aresztowanie niesumiennego przedsiębiorcy

Wczoraj został aresztowany przedsiębiorca budowlany w Gdyni inż. Wysoccki za przetrzymywanie robotnikom zarobków od maja b. r. włącznie. Dzisiejsze aresztowanie jest zapowiedzią dalszych energicznych kroków przeciw niesumienному pracodawcom.

## Odczyt red. Bersona-Otmara w Gdańsku

W ubiegły piątek na zaproszenie Syndykatu Dziennikarzy Polskich w Gdańsku znany publicysta red. „Gazety Polskiej“ Berson-Otmar wygłosił w Gdańsku do licznie zgromadzonej publiczności odczyt na temat stosunków, panujących w Rosji Sowieckiej. Prelegent w barwny, urozmaicony interesującymi szczegółami życia sowieckiego sposób przedstawił panujące tam obecnie stosunki, dokonując całego szeregu oryginalnych spostrzeżeń, wniosków i porównań. Na odczycie byli obecni Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku p. min. dr. Papée, przedstawiciele władz i urzędów, organizacji, członkowie Syndykatu dziennikarzy w Gdańsku oraz liczna, doborowa publiczność, która gorąco oklaskiwała wywody znakomitego publicysty i prelegenta.

## Sprawiedliwości stało się zadość Ściśle mordercy Heppnera

W sobotę rano na podwórzu więzienia sądowego w Gdańsku ścięty został przez kata z Niemiec 25-letni handlowiec Heppner, który mocą wyroku trybunału karnego gdańskiego Sądu Okręgowego skazany został w dniu 5 marca r. b. na karę śmierci. Jak wiadomo, dokonał Heppner w grudniu ub. r. mordu rabunkowego na wdowie Schirk w Kuchwerder.

## Nowa konstytucja sowiecka ma stać się potężnym narzędziem walki rewolucyjnej

Z głosów prasy sowieckiej o projekcie nowej konstytucji sowieckiej, wynika, iż nowa konstytucja będzie wyzyskana jako potężny czynnik propagandy nie tylko na wewnątrz, lecz i na zewnątrz.

„Robocza Moskwa” pisze zupełnie wyraźnie, że stalinowska konstytucja winna stać się potężnym narzędziem walki rewolucyjnej proletariatu państw kapitalistycznych, walki, zmierzającej do obalenia kapitalizmu i zaprowadzenia dyktatury proletariatu.

W opracowywaniu projektu konstytucji bardzo silnie podkreślana jest rola Stalina, o którym prasa mówi w superlatywach.

## Prezydent Roosevelt faworytem w wyścigu do fotelu prezydenta St. Zjedn.

Prezydent Roosevelt wciąż jeszcze jest faworytem w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych, aczkolwiek widoki jego ponownego wyboru zmniejszyły się po mianowaniu kandydatów republikańskich Landona i Knoxa. Na Wallstreet czynione są zakłady w stosunku 8 przeciwko 5 za prezydentem Rooseveltem.

## Ucieczka więźnia z pociągu

Znaleziono go ze złamaną nogą

Aresztant Władysław Szatan, konwojowany przez posterunkowego z Ostrowa do Poznania, otworzył nagle drzwi i wyskoczył z pociągu. Konwojent pociągnął natychmiast hamulec bezpieczeństwa i zatrzymał pociąg. Po krótkim poszukiwaniu znaleziono Szatana, leżącego w lesie ze złamaną nogą. Niefortunnego uciekniara przetransportowano ponownie do Ostrowa.

## Występny hipnotyzer

skazany na 10 lat ciężkiego więzienia

W Heidelbergu zakończył się trwający od trzech tygodni proces sensacyjny przeciwko niejakiemu Walterowi i jego współpracownikowi Bodmerowi. Walter w ciągu kilku lat wyzyskiwał pewną kobietę, posługując się przy tym hipnozą. Przedstawiając się jako lekarz, oskarżony wmawiał jej różne choroby i tytułem honorarium za rzekome wyleczenie zdołał wyłudzić poważne sumy. Ponadto dopuszczał się wobec swojej ofiary, pogrążonej w śnie hipnotycznym, występów natury erotycznej. Waltera skazano na 10 lat ciężkiego więzienia, 3 tysiące marek grzywny i 5 lat utraty praw. Bodmera skazano na 4 lata ciężkiego więzienia i 3 lata utraty praw.

## Kradzież na wesoło

Niezwykle ciekawe włamanie miało miejsce kilka dni temu w Jugosławii, w miejscowości Panchewo.

Złodzieje po wyłamaniu safesu — w miejsce spodziewanych tysięcy znaleźli małą monetę.

Wzruszeni samotnością drobnego pieniądza, położyli obok niego drugi — o tej samej wartości, dopisując na kartce: „Ciężko i źle jest być samemu na świecie.”

## Chrzest najbogatszego dziecka



W Londynie odbył się chrzest 3 1/2 miesięcznego synka pary duńskiej hr. Hangwitz-Reventowa i jego małżonki z domu Berberg Hutton, znanej piękności amerykańskiej, i miliardarki

Tekst nowej konstytucji nadawany był w piątek przez radio w trzech emisjach: rano, popołudniu i wieczorem.

W kołach dobrze poinformowanych sądzi się, że grębność głowy państwa, według nowej konstytucji, piastować będzie przewodniczący prezydium najwyższej rady Z. S. R. R. (Wierchownogo Sowietu).

## Fala strajków w Paryżu mija Miasto powraca do normalnego życia

Po maximum napięcia, jakie osiągnął ruch strajkowy w Paryżu w ciągu ostatnich dwóch dni, zaznaczyło się w sobotę pewne odprężenie. Jest to w pierwszym rzędzie wynikiem zakończenia strajku metalowców. Fakt ten ma szczególne znaczenie dlatego, iż obecny ruch strajkowy, trwający już od 18 dni, rozpoczął się od

porzucenia pracy przez robotników w zakładach metalurgicznych.

Drugim momentem, który przyczynił się w znacznym stopniu do złagodzenia sytuacji, było zlikwidowanie strajku służby kawiarnianej i hotelowej i zakończenie strajku pracowników rzeźniczych. Zamknięcie bowiem tak licznych w Paryżu kawiarni nadało miastu szczególny charakter, a brak mięsa dawał się w ciągu ostatnich dni dotkliwie we znaki ludności Paryża.

W chwili obecnej, po zlikwidowaniu strajku w przemyśle metalurgicznym, oczekiwane jest zakończenie strajku w przemyśle węglowym, cementowym i papierniczym. Strajk został już zakończony wśród pracowników cegieln, pracowników sklepów z obuwem, pracowników krawieckich, stolarskich i ślusarskich. Wkrótce oczekiwane jest też dojście do porozumienia w przemyśle budowlanym i w wielkich domach towarowych. Strajk trwa natomiast jeszcze wśród pracowników przemysłu filmowego, futrzanego oraz wśród malarzy pokojowych. Wybuchł też w Paryżu strajk pracowników fryzjerskich.

O ile nie zajdą jakieś nieprzewidziane wypadki z początkiem tygodnia, nastąpić winna zasadnicza zmiana w sytuacji strajkowej.

## We Francji samochód nie jest luksusem

Powrót reemigranta z Francji... samochodem

Reemigrant z Francji, wilanin Jan Kowalewski, nie powrócił, jak większość naszych rodaków, z Francji koleją, lecz samochodem, który zakupił we Francji za zarobione pieniądze. Kowalewski, po zlikwidowaniu swego domostwa w miasteczku Levandou, załadował na samochód cały swój dobytek oraz żonę i dwie córki i przejechał przez zachodnią Francję i Niemcy do Polski. Wyruszył on z Francji w dniu 4 bm. i minął w sobotę Poznań, udając się w dalszą drogę do Wilna.

## Bomby w Jaffie



Przeciwyżydowskie i przeciwwangielskie rozruchy w Palestynie nie ustają. W Jaffie znów dokonano szeregu zamachów bombowych na domostwa żydowskie

## Duński „król kmiotków” w Islandji podróżuje konno i nocuje u chłopów

Duńska para królewska wraz z młodszym synem księciem Knudem i jego małżonką udała się w podróż do Islandji. Podróż odbywa się na jachtach królewskim „Dannebrog”, któremu towarzyszy krążownik „Ingolf”. Po przybyciu do Rejkjaviku król ma przedsięwziąć wielodniową podróż przez Islandję, w czasie której nocować będzie przeważnie u chłopów islandz-

kich. Ponieważ większa część środkowej Islandji nie posiada jeszcze dróg jezdnych, przeto król wraz z eskortą podróżować będzie przeważnie konno.

W międzyczasie królowa uda się drogą wodną do północnej Islandji, skąd przez wyspę Faroer para królewska powróci do Kopenhagi.

## Samolotem do siedziby Dalaj Lamy „Wyprawy na Mount Everest strata czasu”

Z Szanghaju donoszą, że istnieje projekt połączenia stolicy Tybetu, Lhassy, komunikacją samolotową z Szanghajem. Nosi się z tym zamiarem jeden z najwyższych duchownych buddyjskich Panczen Lamy, który ma nadzieję zajęcia w najbliższym czasie stanowiska Dalaj Lamy w Tybecie.

Panczen Lama odniósł się niezbyt chętnie do ekspedycji wysokogórskiej Rutledge'a, któ-

ra obecnie próbuje zdobycia Mount Everestu. Jeżeli ekspedycja nie osiągnie tym razem szczytu, bardzo małe jest prawdopodobieństwo aby rząd tybetański udzielił kiedykolwiek jeszcze pozwolenia na dalsze próby. W oczach Panczen Lamy tego rodzaju przedsięwzięcia są bowiem „niepotrzebną stratą czasu, pieniędzy i ludzi”.

## 100 pasażerów na gapę z bronią w rękę

Niezwykły napad na statek

W porcie Tangeru około 100 Hiszpanów napadło na parowiec hiszpański „Alazaro” niemal w chwili podniesienia kotwicy. Napastnicy zmusili kapitana i załogę do obietnicy przewiezienia ich do Hiszpanji. Kapitan zgodził się, lecz na pełnym

morzu zawiadomił przez radio władze w Madrycie. Z Madrytu nadeszło polecenie, aby statek udał się do Algeciras, gdzie wydano już zarządzenie celem odtransportowania niepożądanych podróżników do Tangeru.

## Podziemny świat amerykański

„Czarny Legion” popełnił przeszło 500 morderstw

Nigdzie, za wyjątkiem tylko Chin, nie rozwinęło się życie podziemne, życie przestępców, szantażu i morderstw, tak bujnie jak w przodujących światu Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej. Nie ucichły jeszcze echa okropnych mordów Ku-Klux-Klanu, jeszcze słychać zgiełk wypraw Dillingera i „klapaperów”, a oto policja nowojorska wpadła na trop nowej bandy, przy której „wyczynach” błędą dotychczasowe przestępstwa.

„Czarny Legion” egzystuje rok za ledwie, a wodzowie jego byli dotychczas dla policji nienchwytni. Wypadek pomógł stróżom publicznego bezpieczeństwa. Niedawno znaleziono w zaroślach lasu otaczającego rzekę Hudson bogatego farmera nazwiskiem Pool, zranionego, w stanie kompletnego wyliczenia. Jak się z jego zeznań okazało,

został Pool uprowadzony przez członków bandy „Czarnego Legionu”, za opór straszliwie katowany, a następnie porzucony w lasach w przypuszczeniu, że rany jego będą śmiertelne. Zeznania jego były nitką, po której policja doszła do kłębka. A kłębek okazał się pokaźny, bowiem banda liczy, tak mniema policja, przeszło 100.000 członków, i za czas swej rocznej działalności popełniła przeszło 500 morderstw i przestępstw.

Dla przykrywkę „Czarny Legion” posiada rodzaj programu organizacyjnego, podszuwający się pod różne hasła społeczne i polityczne, występując podobnie jak Ku-Klux-Klan przeciw alkoholizmowi, czernonemu niebezpieczeństwu, przeciw murzynom i żydom, co nie przeszkadza mu łupić skórę także i innym obywatelom.

## Znów wojna domowa w Chinach



W prowincji Hunan doszło już do starć pomiędzy wojskami Nankinu i Kantonu. Na ilustracji — wojska nankińskie, przeprow. się przez rzekę

NA OSTRZU JĘZYKA.

## Zwycięska flegma

Ktoby przypuszczał, że Angliki, to naród taki dziki. Przeciwnie; wszyscy mówili, że to są ludzie mili, a choć sportowcy — nie atletyczni, a przytem bardzo, bardzo flegmatyczni.

Lecz się wydała rzecz niespodziana: Anglik jest spryciarz — stąd nasza przegrana.

Wprawdzie to piłka i do tego nożna, ale i tego darować nie można.

Morał stąd dla nas taki wynika: tyłem do flegmy — frontem do... Anglika!





# Gdy wyszli poza mury szkół...

## Pierwsze polskie „Dożynki Szkolne” odbyły się w Toruniu

Po raz pierwszy w Polsce oglądaliśmy „Dożynki Szkolne” zorganizowane przez szkoły powszechne miasta Torunia. Widowisko imponujące, mające na celu symboliczne zobrazowanie pracy młodzieży szkół powszechnych w dziedzinie naukowej i wy-

zając praktycznych, które dzieci przechodzą w ciągu roku szkolnego.

Po **śpiewach**, (szkoły 5, 7, 9), **gimnastyce i sportach** kroczyły **symbole organizacji uczniowskich**. Na czele **LOPP** w maskach gazowych i ubraniach przeciwprężowych,

działowa), za którą kroczyli w karnych szeregach **„Kaszubi”** (szkoła 8). Oryginalne śpiewy i tańce regionalne, wzbudzające ogólny podziw publiczności w cień odsunęła **grupa rybaków** (szkoła 13) za którą zjawili się ze śpiewem i tańcem **„Kujawiacy”**.

**Marynarze** z „dzielnym kapitanem” Jeziorskim na czele stanowili żywo oklaskiwaną atrakcją (szkoła 5) głównie dzięki pięknemu przemówieniu „malutkiego kapitana”. Grupa ta złożyła p. kuratorowi piękny dar w postaci modelu **„Dar Pomorza”**.

**Krakowiacy** (szkoła 12) z oryginalną orkiestrą, grupa **śląska** (szkoła 11) oraz atrakcyjni **Górale** (szkoła 7) wywołali niemałą sensację dzięki pięknym tańcom i regionalnym przyspiewkom.

Grupa **„Poleszuków”** (szkoła 5) przedstawiona z dużą dozą realizmu wzbudziła ogólny podziw licznie zebranych widzów.

Zwani **Mazurzy** (szkoła 6) zakończyli pięknym tańcem tę część dożynek.

Zaznaczyć wypada, iż całość przedstawiała się w całej pełni imponująco. Poszczególne szkoły ze swoimi kierownikami i zespołem nauczycielskim włożyły maksimum pracy i wysiłku, aby zaprezentować całość, która wzbudziła ogólny podziw zgromadzonej publiczności.

Poszczególne rekwizyty a więc pięknie wykonane modele, słoń, oryginalne symbole poszczególnych przedmiotów nauczania, szybowce i samoloty, balony i akcesoria poszczególnych grup regionalnych stanowiły prawdziwą atrakcję widowiska.

Wielka szkoda, że widowisko nie zostało sfilmowane, co niewątpliwie stanowiłoby wielką atrakcją dla naszych i zagranicznych tygodników filmowych.

Ponieważ „Dożynki” zostaną powtórzone, należy się spodziewać, iż PAT wyśle swojego przedstawiciela, celem utrwalenia widowiska na taśmie filmowej.

Organizatorom całości, a więc projektodawcy i autorowi scenariusza Tadeuszowi Szlęzakowi, całemu zespołowi kierowników i nauczycieli oraz niezmordowanemu reżyserowi i inscenizatorowi p. Ilcewiczowi należą się prawdziwe słowa uznania za zorganizowanie widowiska, którym przed całą Polską może się pochwalić Pomorze i Toruń.

Pierwsze pomorskie „Dożynki Szkolne”



Grupa marynarzy składa p. kuratorowi Pollakowi model „Daru Pomorza”

chowawczej dało nam możliwość zapoznania się z tem, co robi szkoła zarówno w kierunku wychowawczym jak i społecznym.

„Dożynki Szkolne” były przykładem sprawnej organizacji i wspólnej dyscyplinowanej akcji 900 dzieci z wszystkich toruńskich szkół powszechnych.

Widowisko powstało dzięki inicjatywie przewodniczącego Konferencji kierowników szkół powszechnych w Toruniu p. Szlęzaka, który napisał scenariusz, wezwał do współpracy wszystkich kierowników szkół oraz zespoły nauczycielskie.

Stanęli wszyscy jak jeden mąż. Dzięki wspólnemu wysiłkowi i intensywnej współpracy nauczycieli i nauczycieli wszystkich szkół toruńskich powstała całość, która może służyć za przykład zakrojonego na dużą skalę widowiska plenerowego.

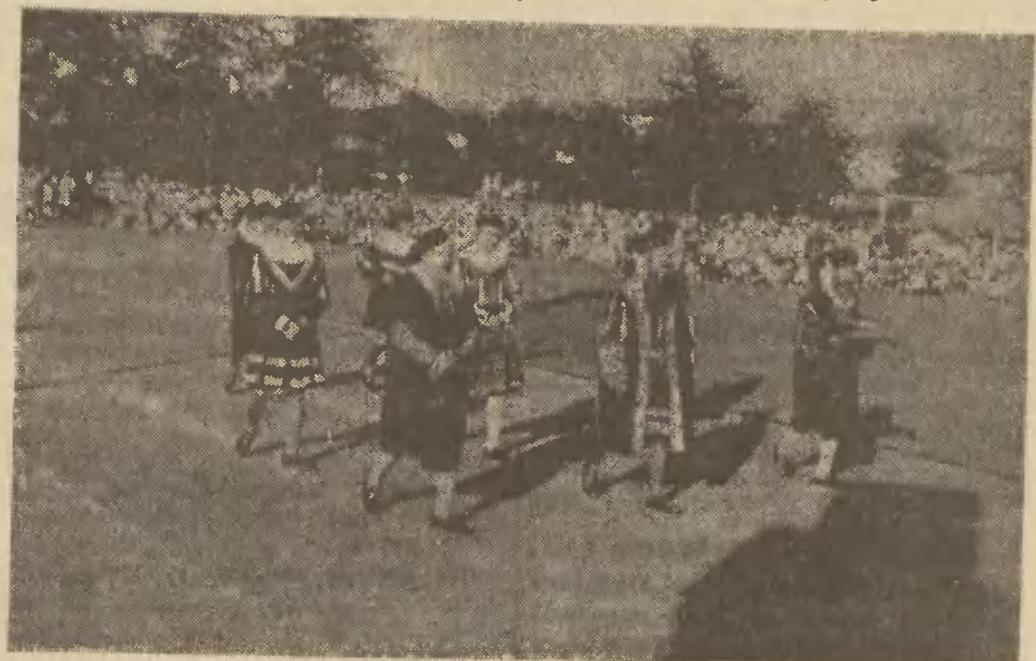
dalej **Liga Morska i Czerwony Krzyż**. Pochód ożywiony licznymi modelami i transparentami wzbudził żywy oddźwięk na trybunach.

W dalszym ciągu kroczyły **symbole budowy szkół** (piękny model wykonany przez szkołę 4) **szkolne kasy oszczędności** (szkoła 6) oraz **drużyny harcerskie**, budzące swoją postawą ogólny podziw zgromadzonej publiczności.

Po pierwszej części dożynek, zabrał głos starosta dożynekowy, który w imieniu całej młodzieży złożył **hołd p. kuratorowi Pollakowi** — jako przedstawicielowi najwyższej władzy szkolnej na Pomorzu.

### HOŁD GRUP REGIONALNYCH.

Hołd grup regionalnych zapoczątkował **pochoód mieszczan toruńskich** (szkoła wy-



Grupa mieszczan toruńskich

Końcowy model, to figura, naśladowująca przydrożną kapliczkę, stanowiła piękne zakończenie w całej pełni miłego widowiska.

dały raz jeszcze dowód, iż wspólnym wysiłkiem i pracą można osiągnąć wspaniałe rezultaty.

# się w kol. „UŚMIECH FORTUNY” Bydgoszcz, Pomorska 1 Toruń, Żeglarska 31.

### SYMBOLICZNY POCHÓD POSZCZEGÓLNYCH PRZEDMIOTÓW NAUCZANIA.

Dożynki zapoczątkował pochód, obrazujący poszczególne przedmioty nauczania. Za Białym Orłem i sztandarem o barwach narodowych kroczył starosta dożynekowy, za którym niesiono olbrzymi wieniec pszeniczny, który złożono przed trybuną, na której zasiadli przedstawiciele władz z p. wojewodą pomorskim Kirtiklisem i kuratorem Okr. Szkolnego dr. Pollakiem na czele.

Po przywitaniu przez starostę dożynekowego wszystkich z przedstawicielami władz na czele rozpoczął się barwny korowód przedmiotów nauczania.

Na przedzie „Religia” reprezentowana przez czworo dzieci, niosących model kościoła „św. Jana” (szkoła 3) wywołała już na wstępie huragany oklasków. Następowały kolejno: „Język polski” (szkoła św. Teresy) reprezentowany godnie przez elementarz, pióro, kalamarz i zeszyt, przezbawna grupę wyobrażającą gramatykę oraz fragmenty wyjęte z Sienkiewicza „W pustyni i puszcy” oraz Słowackiego „Balladyna”, **historja** (szkoła 8), **arytmetyka** (szkoła 13) reprezentowana przez karne szeregi „matematycznych żołnierzyków”, których nakrycie głowy stanowiły bryły geometryczne, zaś mundury tabliczka mnożenia, a broń — cyrkle, ekerki i metry.

W dalszych szeregach kroczyła **przyroda i geografia** (szkoła 10) na której czele szedł „Kopernik”. Postacie, przedstawiające kwiaty, grzyby i zwierzątka wzbudziły rzęście oklaski na trybunach.

**Rysunki** (szkoła 1) **zajęcia praktyczne** (szkoły 5, 7 i 9) — stanowiły prawdziwą rewelację. Przed oczyma widza przesunęły się symboliczne postacie tych wszystkich

## Oskarżony bije świadka pięściami po twarzy

### N. S. D. A. B. godziła w całość Państwa polskiego 9-ty dzień procesu katowickiego

W sobotę, w 9-y m dniu rozprawy przeciwko członkom nielegalnej organizacji N. S. D. A. B., trybunał przesłuchiwał dalszych świadków, których zeznania przyniosły szereg szczegółów zarówno o samej akcji, jak i o jej uczestnikach.

Św. Stanisław Ucher, st. wywiadowca śl. śledczej w komendzie powiatowej policji w Świętochłowicach, obszernie opisał

przebieg wykrycia zakonspirowanej organizacji na terenie powiatu świętochłowickiego. Z zebranego przez świadka materiału wynika, że celem N. S. D. A. B. była akcja antypolska, godząca w całość Państwa. Jej kierownictwo znajdowało się w Bytomiu. Szereg grup N. S. D. A. B. znajdowało się w poszczególnych miejscowościach powiatu świętochłowickiego i kato-

wickiego. Świadek otrzymał również informacje, iż Maniura nosił się z zamiarem zgłoszenia N. S. D. A. B. u władz polskich celem zalegalizowania jej jako organizacji o nazwie zakonspirowanej p. t. „Turnerschaft”.

Następnie liczne pytania zadają świadkowi obrońcy, a potem oskarżeni. W tym czasie wydarzył się na sali sądowej następujący niezwykły incydent: osk. Moczygęmba, któremu akt oskarżenia zarzuca m. in. to, że był wyznaczony przez partję jako wykonawca wyroków sądu kapturowego, w czasie konfrontacji rzucił się na świadka Uchera i pięściami dwukrotnie uderzył go w twarz. Zajęcie likwidują obecni na sali policjanci, którzy oskarżonego Moczygęmbę wyprowadzają z sali rozpraw. Trybunał w związku z tem okazał oskarżonego na trzy dni ciemnicy.

Po krótkiej przerwie przewodniczący odczytuje dalszą uchwałę, pozbawiając oskarżonych prawa widzenia się z rodzinami aż do odwołania.

### 100 tysięcy godzin pracy na FON ofiarowali robotnicy zakładów Starachowickich

W piątek przybył do Zakładów Starachowickich Pan Prezydent Rzplitej prof. Ignacy Mościcki w towarzystwie p. ministra spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego. Podczas zwiedzania fabryki wręczona została Panu Prezydentowi uroczystie przez delegację robot-

niczą uchwała przekazania 100.000 godzin pracy na Fundusz Obrony Narodowej.

Pan Prezydent Rzplitej w przemówieniu swem podziękował w imieniu Ojczyzny za ofiarę świata pracy.

### Doroczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności

W sobotę w południe odbyło się w Krakowie urzędowe, doroczne 64 zrzędu publiczne posiedzenie Polskiej Akademji Umiejętności w gmachu własnym przy ul. Sławkowskiej. W posiedzeniu wzięli udział: reprezentant Pana Prezydenta Rzplitej — minister WR i OP. prof. dr. Świętosławski, wice-

minister WR i OP. prof. dr. Ujowski, przedstawiciele władz państwowych z p. wojewodą krakowskim Gnoińskim, władz duchownych z ks. biskupem Rospondem, wojskowych z gen. bryg. Mondem, rektorzy i profesorowie wyższych uczelni, członkowie akademji, młodzież Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz liczna publiczność ze sfer kulturalno - naukowych Krakowa.

### Samolot polski w Haifie

W Haifie wylądował samolot polski, pilotowany przez mjr. Ziemińskiego, któremu towarzyszyli pp. Drzewiecki i Kaliński.





